

## Mój dom – mój prąd

1 stycznia 2013 r. wchodzi w życie postanowienia unijnego pakietu klimatyczno-energetycznego, nakazujące producentom energii zakup uprawnień do emisji dwutlenku węgla. W związku z tym Polaków czeka drastyczna podwyżka cen prądu, a polska gospodarka może stracić nawet pół miliona miejsc pracy w ciągu 7 lat.

Możemy jednak się obronić. Naszą bronią jest Europejska Inicjatywa Obywatelska „Zawieszenie Pakietu Klimatyczno-Energetycznego Unii Europejskiej” zarejestrowana 8 sierpnia 2012 r. przez Komisję Europejską. Od tego momentu Komitet ma 12 miesięcy, aby zebrać co najmniej milion podpisów obywateli w przynajmniej 7 krajach UE. Celem inicjatywy jest zawieszenie pakietu klimatyczno-energetycznego UE z 2009 r.

### Skutki pakietu w pigułce

Pakiet klimatyczno-energetyczny i system aukcyjny handlu emisją CO<sub>2</sub> niewiele mówią przeciętnemu Kowalskiemu. Niewiele sobie uświadamia, że 1 stycznia 2013, to początek dramatycznych problemów polskiej gospodarki i poważny cios dla budżetów domowych Polaków.

W 2013 r. ceny prądu w Polsce wzrosną o 30 proc., a ceny ciepła o 22 proc. W kolejnych latach ceny prądu wzrosną o 60 proc. Podobnie wzrosną ceny ciepła.

Taki skok cen oznacza załamanie budżetów domowych polskich rodzin. I to nie tylko dlatego, że drastycznie wzrosną comiesięczne rachunki za energię elektryczną i ogrzewanie. Wzrost cen energii przełoży się na wzrost cen innych produktów – od żywności począwszy, a na tzw. dobrach trwałych skończywszy. Oprócz skokowego wzrostu kosztów utrzymania Polskę zaleje fala bezrobocia. Droga energia elektryczna doprowadzi do likwidacji wielu zakładów, które w poszukiwaniu niższych cen prądu przeniosą się do krajów, w których nie obowiązują zapisy unijnego pakietu. Zostaną też



## MÓJ DOM, MÓJ PRĄD

Europejska Inicjatywa Obywatelska

wstrzymane nowe inwestycje.

Lista branż, które będą się pozbywać pracowników jest długa. Na pierwszy ogień pójdą: hutnictwo, przemysł chemiczny, cementownie, przemysł papierniczy, przemysł metalowy, górnictwo, koksownictwo, motoryzacja.

W latach 2013-2020 stracimy od 250 tys. do nawet 500 tys. miejsc pracy. W zamian mają co prawda powstać tzw. zielone miejsca pracy, ale ma być ich raptem 24 tys., czyli 10-krotnie mniej!

Unijny pakiet klimatyczno-energetyczny zawiera rozwiązania zabójcze dla polskiej gospodarki i dla polskiego społeczeństwa. Staniemy się Trzecim Światem UE. Nasz kraj oraz inne państwa tzw. nowej

Unii będą ofiarami tych rozwiązań.

### Kto zyskuje na rozwiązaniach pakietu?

Jednym z głównych beneficjentów wdrożenia pakietu będzie wielki biznes. W forsowaniu rozwiązań pakietu w obecnym kształcie chodzi o zyski z handlu i spekulacji uprawnieniami do emisji CO<sub>2</sub>, a także o promocję gazu ziemnego, co oznacza zwiększenie wpływu Gazpromu na energetykę UE. Chodzi też o promocję oraz masowe zwiększenie sprzedaży złożonych i odpowiednio drogich technologii: elektrowni wiatrowych, paneli fotowoltaicznych, biopaliw II generacji, urządzeń i materiałów dla energetyki jądrowej, a także wymu-

szczenia stosowania drogiego produktu o niższym zużyciu energii typu świetlówki energooszczędne. Sprzedawcami mają być państwa starej UE, a kupcami kraje nowej UE, w tym oczywiście Polska, a także inne kraje tzw. nowej UE.

Podpisy pod Europejską Inicjatywą Obywatelską „Zawieszenie Pakietu Klimatyczno-Energetycznego Unii Europejskiej” będą zbierane zarówno tradycyjnie, jak również drogą elektroniczną w całej Europie. Deklaracje do zbierania podpisów zostaną przesłane do organizacji zakładowych „S”, można je również pobrać ze strony [www.solidarnosc.poznan.pl](http://www.solidarnosc.poznan.pl)

Więcej: [www.solidarnosc.poznan.pl](http://www.solidarnosc.poznan.pl)

### Komitet Obywatelski Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej „Zawieszenie pakietu klimatyczno-energetycznego Unii Europejskiej” tworzą:

- **Ludwik Dorn**, poseł RP, Solidarna Polska, Przedstawiciel EIO, Polska
- **Paul Oakden**, zastępca Przedstawiciela EIO, Wlk. Brytania, rekomendacja United Kingdom Independence Party (UKIP), Grupa Europa Wolności i Demokracji (EFD)
- **Robert Alexander Stelzl**, Austria, Alians na rzecz Przyszłości Austrii (Bündnis Zukunft Österreich), Grupa Europa Wolności i Demokracji (EFD)
- **Anders Primdahl Vistisen**, Dania, Duńska Partia Ludowa – Dansk Folkeparti (DF), Grupa Europa Wolności i Demokracji (EFD)
- **Alexander Oikonomoy**, Grecja, rekomendacja People's Orthodox Rally (LAOS), Grupa Europa Wolności i Demokracji (EFD)
- **Miroslav Romanovski**, Litwa, rekomendacja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie (AWPL), Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy (ECR)
- **Marin Condescu**, Rumunia, rekomendacja Federacji Związków Zawodowych Federatia Nationala Mine Energie (FNME).

## Minimalna 1600

Najniższe wynagrodzenie wzrosło od 1 stycznia 2013 r. o 100 zł. Oznacza to, że wysokość minimalnego wynagrodzenia pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy nie może być niższa niż 1600 zł brutto. „Solidarność” postulowała, by kwota ta wynosiła 1625 zł.

W związku z tym pensje zasadnicze wzrosną co najmniej do 1600 zł brutto lub do 1280 zł brutto w przypadku osób rozpoczynających pierwszą pracę. Wzrost płacy minimalnej po-

woduje, że w 2013 r. zmieniają się także m.in. następujące wskaźniki: odprawa pieniężna, minimalna podstawa wymiaru wynagrodzenia chorobowego i zasiłków, dodatek nocny, kwoty wolne od potrąceń, wynagrodzenia za czas przestoju w firmie.

Należy przypomnieć, że obliczając minimalne wynagrodzenie bierze się pod uwagę: dodatki do wynagrodzenia (np. stażowe czy za warunki pracy), premie i nagrody oraz wynagrodzenie chorobowe. Jeśli



suma wszystkich wymienionych składników wraz z wynagrodzeniem zasadniczym przekroczy 1600 zł brutto, pracownik nie będzie mógł domagać się wyrównania. Jednak przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia nie należy uwzględniać nagród jubileuszowych, odpraw emerytalnych i rentowych oraz wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Zatem podwyżka nie musi objąć osób otrzymujących dodatkowo np. premie czy dodatki.

### Komunikat:

● **Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddział w Poznaniu** na podstawie decyzji Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Poznania z dnia 22 grudnia 2011 r. nr SO.I/5022-55/11 przeprowadziło publicznie dobrowolne zbiórki pieniężne w czasie od 5 stycznia 2012 r. do 9 grudnia 2012 r. w formie zbiórek do puszek z przeznaczeniem na działalność statutową Towarzystwa.



Ogółem zebrano kwotę **8955,60 zł** (słownie: złotych osiem tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt pięć groszy 60).

Ryszard Liminowicz – prezes TMWiZW w Poznaniu

## Za 30 lat będzie nam się żyło lepiej

Polska rodzina wydała na minione święta ok. 1 300 zł. Mieszkańcy innych krajów UE wydali średnio dwa razy tyle.

Co z tego, że żywność jest w Polsce średnio 40 proc. tańsza niż w „starych” krajach Unii, skoro pod względem wysokości zarobków jesteśmy na szarym końcu. W pogrążonej kryzysie Grecji średnia pensja wynosi w przeliczeniu 9 630 zł, a w „biednej” Portugalii – 10 875 zł.

Średnia zarobków w całej UE to 14 231 zł. Aż smutno się robi, kiedy przy tej liczbie postawimy polską średnią wynoszącą 4 372 zł, albo przytoczymy średnie wynagrodzenie liderów: Luksemburg – 23 947 zł, Austria – 23 400 zł i – po sąsiedzku – Niemcy – 21 048 zł, którzy zadają sobie trud robienia zakupów w Polsce, bo u nas jest taniej.

Najmniejsze pensje minimalne to domena Rumunii i Bułgarii, które zapewniają wynagrodzenie na poziomie 157 euro i 123 euro, co stanowi 45 proc. i 35 proc. płacy minimalnej w Polsce.

Świąteczne badanie firmy Deloitte przy okazji pokazało, że coraz bardziej zaczynamy odczuwać skutki europejskiego kryzysu. 46 proc. badanych oceniło, że polska gospodarka jest w złej kondycji. Odmienne zdania było tylko 13 proc. Jeszcze więcej, bo niemal połowa z nas uważa, że sytuacja pogorszy się w 2013 r. Pod tym względem nie różnimy się od reszty Europy, w której pesymistyczne nastroje wykazuje aż 45 proc. respondentów. Tylko co piąty z polskich badanych wyraża nadzieję, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy poprawi się jego sytuacja finansowa. W ubiegłym roku ten odsetek był wyższy o 7 proc. Aż 68 proc. Polaków jest zdania, że ich stan finansowy nie zmieni się lub nawet ulegnie pogorszeniu (w 2011 r. 60 proc.).



Ostatnie dane Eurostatu na temat poziomu zamożności krajów UE pochodzą z 2011 r. Wynika z nich, że dochód narodowy na mieszkańca Portugalii to 77 proc. średniej UE, a Grecji 83 proc. W tym zestawieniu ze wskaźnikiem 65 proc. Polska wypada błado. Od Greków dzieli nas 18, a od Portugalczyków 12 pkt proc.

Uposażenie tych Greków i Portugalczyków, którzy są legalnie zatrudnieni, jest teoretycznie wyższe niż w Polsce. W tamtych krajach pensja minimalna wynosi odpowiednio 684 euro miesięcznie (2809 zł) i 566 euro (2324 zł), a w Polsce tylko 1 600 zł. Jednak tę różnicę niwelują niższe podatki w naszym kraju i o wiele niższe ceny. Zdaniem Eurostatu w 2011 r. koszt zakupu w Polsce reprezentatywnego koszyka towarów i usług wynosił 60 proc. średniej UE wobec 87 proc. w Portugalii i 95 proc. w Grecji. Szczególnie duża jest przepaść w cenach żywności: 69 proc. w Polsce, 90 proc. w Portugalii i 103 proc. w Grecji.

Eurostat liczy średni poziom cen w poszczególnych krajach, biorąc pod uwagę ceny około 2400 produktów i usług.

ciąg dalszy na str.2



## Kampania o euro

Trudno mieć wątpliwości. Rozpoczęła się kolejna kampania o przystąpienie Polski do strefy euro. Już widać - wystarczy czytać GW - że będzie się ona odbywać pod hasłem - że zostaniemy na peronie! Dotychczas zwolennicy szybkiego przystąpienia Polski do strefy euro podkreślali przede wszystkim, że da to polskiej gospodarce dostęp do taniego kredytu. Bagatelizowali też potencjalne negatywne następstwa usztywnienia kursu waluty. Jednak - choć obecny kryzys jest daleki od zakończenia - stało się już jasne, że sztucznie tani kredyt może łatwo być przyczyną powstania bańki spekulacyjnej (doświadczyła tego przede wszystkim Grecja, ale też Hiszpania i Irlandia), a brak możliwości dostosowania wartości pieniądza do sytuacji na rynkach sprzyja recesji. Szczęśliwie, Polska nie doświadczyła ani jednego, ani drugiego. To dlatego przede wszystkim (a nie z powodu szczególnie trafnej polityki rządu) gospodarka jak dotąd wykazała sporo odporności na zewnętrzne impulsy kryzysowe.

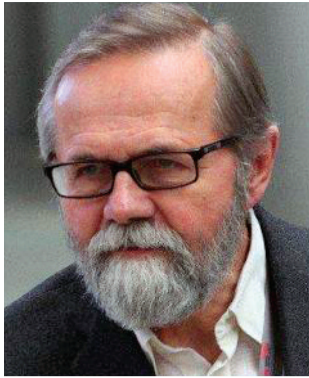
Z całą pewnością są dziś dodatkowe powody, by na perspektywę akcesji do strefy euro patrzeć z większym niepokojem. Pozostając przy analogii kolejnych podróży, można powiedzieć, że dziś jest szczególnie ważne, by sprawdzić, gdzie jedzie pociąg, do którego mamy wsiąść, tym bardziej że trze-

ba kupić drogi bilet. Zwolennicy szybkiego dołączenia do strefy euro wskazują, że Unia dzieli się na dwie (albo więcej) części (prędkości) i tylko kraje strefy euro będą ważne. Ten podział jest faktycznie wysoce prawdopodobny, ale w żadnym razie nie wynika z tego, że przyłączenie się do strefy jest dla Polski wy-

borem optymalnym. Polska powinna przede wszystkim twardo się dopominać, aby Unia nie rezygnowała z zasady solidarności. Nie może być tak, że jesteśmy poddani twardemu reżimowi zasad jednolitego rynku europejskiego, natomiast transfery finansowe są traktowane jako przejaw szlachetności zamożnych krajów. Niestety, polski rząd nie stawia tej kwestii pryncypialnie, ograniczając się do kularowych zabiegów o możliwie korzystny budżet. Oczywiście, pryncypialne stanowisko nie daje gwarancji sukcesu, ale nie ma też żadnych powodów, by zakładać, że akces do strefy euro (wysoce przecież ryzykowny) otworzy nam drogę do unijnej kasy.

Rzeczywiste przyczyny zaczynającej się obecnie kampanii nie są związane z troską jej animatorów o wysokość finansowych transferów. Chodzi o to, co zawsze - o wyłudzenie przyzwolenia społeczeństwa na duży krok w kierunku europejskiej federacji. Jej zwolennicy są po prostu przekonani, że nie można mieć istotnych pożytków z suwerenności państwa. Obawiają się, że wyborcy - wcześniej lub później - „oszaleją” i wyniosą do władzy „populistów”, którzy odrzucą liberalny model polskiego ustroju. Mają jednak na drodze do rezygnacji z krajowego pieniądza poważną przeszkodę: konstytucję, która jednoznacznie przesądza, że pieniądzem w Polsce jest złoty.

Ta przeszkoda może być potencjalnie sforsowana na dwa sposoby: zmianę konstytucji przez parlament lub uzyskanie przyzwolenia na wstąpienie do strefy euro na drodze referendum (co też wymaga zmiany konstytucji). W tym pierwszym przypadku blok europejski (PO, SLD, Ruch Palikota i ewentualnie



PSL) musiałby wysoko wygrać wybory. To bardzo mało prawdopodobne. W tym drugim przypadku także szansa jest nikła i nieprzypadkowo zwolennicy przyspieszenia integracji od perspektywy referendum odżegnują się bardzo zdecydowanie. Twierdzą, że Polacy dokonali już wyboru w referendum akcesyjnym w 2003 roku. Nieważne, że wówczas kwestia wspólnej waluty była na marginesie, nieważne, że teraz większość Polaków akcesji nie chce, nieważne, że ujawniły się zasadnicze mankamenty wspólnego pieniądza.

Rozpoczęta już kampania zmierza do przestraszenia ludzi: spadniemy do drugiej ligi, nie będziemy mieli na nic wpływu. Nasi liderzy autentycznie się martwią, że zabraknie dla nich miejsca przy unijnym stole biesiadnym. Faktycznie, sytuacja jest niewesoła. Unia znalazła się w kryzysie i okazała się ugrupowaniem kontrolowanym przez najważniejsze państwa. Ale też nie było dobrych powodów, by oczekiwać, że będzie inaczej. To, czego najbardziej nam potrzeba, to realistycznej oceny i twardego domagania się naszych praw. Podlizywanie się silnym (przede wszystkim Niemcom) jest drogą donikąd.

Ryszard Bugaj  
(Przedruk: „Tygodnik Solidarność” z 11 stycznia 2013)

## Będzie strajk?

Podczas najbliższego posiedzenia Komisji Krajowej władze Związku podejmą strategiczne decyzje w sprawie dalszej walki o prawa pracownicze. Zdaniem wielu działaczy sytuacja w zakładach pracy jest tak napięta, że wybuch strajków jest tylko kwestią czasu.

Powodów jest wiele: walka o zmianę ustawy podwyższającej wiek emerytalny (skarga w tej sprawie złożona przez „S” w Trybunale Konstytucyjnym czeka na rozpatrzenie), ciągle rosnąca liczba umów śmieciowych oraz walka o zwiększenie środków z Funduszu Pracy na zwalczanie bezrobocia.

W rozmowie z Informacyjną Agencją Radiową szef „Solidarności” Piotr Duda skrytykował zapowiedź ministra finansów odmrożenia kolejnych 200-300 mld z Funduszu Pracy, podczas gdy zamroził prawie 7 mld zł. Te pieniądze powinny służyć walce z bezrobociem. Przypomnijmy, że FP tworzony jest ze składek pracodawców (nie jest ona po-

trącana z wynagrodzenia pracownika). Jej wysokość wynosi 2,45% od podstawy wymiaru i opłacana jest obowiązkowo zarówno z tytułu umowy o pracę i umowy zlecenie, jak i z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Szczególnie napięta jest sytuacja na Śląsku, gdzie utworzony już został międzyzwiązkowy komitet protestacyjny i przeprowadzane są referenda strajkowe. - Strajk generalny na Śląsku będzie dotyczył wszystkich branż, bo we wszystkich są problemy, nie tylko w głośnej medialnie sprawie zwolnień w branży motoryzacyjnej. Problemy są i w LOT i w bydgoskim ZACHEM-ie i w

zakładach przemysłu tytoniowego, gdzie dyrektwa unijna może spowodować utratę tysięcy miejsc pracy. Także Pakiet Klimatyczny sprawi, że kolejnych kilka tysięcy miejsc pracy może upaść, a zapowiedzi premiera, że w tym roku utworzonych zostanie około 470 tysięcy nowych miejsc pracy, to mrzonki - powiedział P. Duda

Z komunikatu Ministerstwa Pracy wynika, że w grudniu 2012 r. stopa bezrobocia wyniosła 13,3 proc. To o 0,4 pkt proc. więcej niż w listopadzie i o 0,8 pkt więcej niż przed rokiem. Według ekonomistów nowy rok będzie szczególnie ciężki. Przewidują, że stopa bezrobocia przekroczy 14 proc.

## Opłatek wielkopolskiej „S”



W poniedziałek 7 stycznia w Zarządzie Regionu Wielkopolska odbyło się uroczyste spotkanie opłatkowe. Życzenia i słowo duszpasterskie do zebranych skierował ks. prałat Jan Stanisławski. Przewodniczący ZR J. Lange złożył wszystkim życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym Roku. Przełamując się opłatkiem uczestnicy spotkania życzyli sobie nawzajem roku przepelnionego życzliwością i solidarnością.

## Za 30 lat będzie nam się żyło lepiej

ciąg dalszy zae str.1

ubiegłym roku najdroższym krajem w UE była Dania. Tam średnio ceny są o 42 proc. wyższe niż w UE. Najtańszym krajem UE jest Bułgaria, w której ceny są o 49 proc. niższe niż średnia w UE.

Spośród krajów UE taniej niż w Polsce jest tylko w Bułgarii i w Rumunii. Na Węgrzech średni poziom cen jest o 7 proc. wyższy niż w Polsce, w Czechach jest o 28 proc. drożej, a w Niemczech o 73 proc. Z badań Eurostatu wynika, że w Polsce jest stosunkowo tania żywność, szczególnie podstawowe produkty: mięso, sery czy mleko. To ważne, bo żywność i napoje bezalkoholowe stanowią 24 proc. naszych wydatków konsumpcyjnych.

Ile kilogramów mąki może kupić Polak za swoją średnią pensję? Około 973, biorąc pod uwagę cenę podaną przez Eurostat na poziomie 0,46 euro za kilo. Litwin, ze względu na niższą średnią pensję i droższą mąkę (0,69 euro za kilo) kupi ledwie 536 kilo. Austriak, mimo że cena mąki w Austrii jest zdecydowanie wyższa - 0,94 euro za kilo - kupi jej za średnią pensję aż 2 246 kilo! Drogie są u nas wina: butelka czerwonego wina stołowego to w Polsce koszt niemal 4,2 euro. W Portugalii kosztuje ono aż cztery razy mniej. Krocie, w porównaniu z Hiszpanią czy Portugalią kosztuje też w Polsce oliwa z oliwek. Ale to importowane produkty.

Do najtańszych w UE należą za to w Polsce sprzęt elektroniczny czy sprzęt gospodarstwa

domowego. Stosunkowo tanie (o 43 proc. tańsze niż w UE) są też usługi transportowe, np. ceny biletów autobusowych czy kolejowych. Ale za to dużo więcej w Polsce niż np. na Węgrzech czy w Estonii trzeba płacić w hotelach i restauracjach.

Mimo określenia Polski „zieloną wyspą”, na tle Unii po niemal 9 latach członkostwa nadal uchodzimy za kraj biedny. Uboższe od nas pozostaje za ledwie pięć krajów: Węgry, Litwa, Łotwa, Rumunia i Bułgaria.

Niestety, aby dogonić bogatsze kraje UE, nie wystarczy nam nawet ćwierć wieku, i to zakładając, że one gospodarczo będą stały w miejscu, a my będziemy parli do przodu.  
Opr. AD

### PROFIT CLUB

### NASI PARTNERZY O SOBIE

Z kartą Profit Club  
10% zniżki na zabiegi

Salon Kosmetyczny *bądź piękna na co dzień*  
**Image**

WRZEŚNIA

UL. WARSZAWSKA 14/4

☎ 61-436-60-39, 691-070-017

www.image-wrzesnia.pl

Serdecznie Zapraszamy